

Magdalena Koźluk

Uniwersytet Łódzki

 <https://orcid.org/0000-0001-7775-3594>

magdalena.kozluk@uni.lodz.pl

Fobie w szesnasto- i siedemnastowiecznym dyskursie medycznym we Francji

Phobias in the Sixteenth- and Seventeenth-Century Medical Discourse in France

SUMMARY

From the point of view of the ancient medicine, apprehension, which is a feeling of fear and uncertainty regarding the probable outcome or consequences of something, significantly tormented the soul rather than the human body. Altogether with anger, hatred, and yearning, it was classified into the serious diseases, called by the physicians “perturbations of spirit” (*perturbationes animi*). The *regimina sanitatis* genre provided all the information about them. In this article, we presented a type of the apprehension which today we would term a phobia and describe it as a neurotic disorder. Firstly, we concentrated on the place of the apprehension amongst the other sicknesses of the soul. Secondly, we investigated two kinds of fear, its sources, and its peculiar symptoms. Finally, we depicted a few cases of phobia (musophobia, ailurophobia, hydrophobia, batophobia, etc.) rarely mentioned in the sixteenth- and seventeenth-century medical discourses.

KEYWORDS – anxiety, fear, phobia, medical discourse, *regimen sanitatis*, cases

Les phobies dans le discours médical en France aux XVI^e et XVII^e siècles

RÉSUMÉ

La crainte – état d’angoisse ou d’incertitude quant aux résultats de quelque chose – affligeait, selon l’ancienne médecine, plutôt l’âme que le corps humain. À l’instar de la colère, de la haine et de la tristesse, les médecins comptaient la crainte parmi les graves maladies appelées « perturbations de l’âme » (*perturbationes animi*). Les régimes de santé (*regimina sanitatis*) fournissent nombre d’informations sur ces affections. Dans cet article, nous nous sommes penchées sur cette crainte que nous qualifierions aujourd’hui de phobie et définirions comme une perturbation du système nerveux.



D'abord, nous nous sommes concentrées sur la place de la crainte parmi les autres perturbations de l'âme. Ensuite, nous avons analysé deux genres de crainte, leurs causes ainsi que leurs symptômes respectifs. Enfin, nous avons rapporté quelques cas de phobies (musophobie, ailurophobie, hydrophobie, batophobie, etc.) dont les médecins parlent rarement dans leurs discours médicaux aux XVI^e et XVII^e siècles.

MOTS-CLÉS – peur, crainte, phobie, discours médical, régime de santé, cas

Lęk jest to przykrość i niepokój wywołane wyobrażeniem o grożącym nieszczęściu, które niesie zgon lub cierpienie (1382b).

Arystoteles określił *phobos*¹ jako stan emocjonalny związany z oczekiwaniem na coś złego². Według Stagiryty „boimy się wszystkiego co jest złe, np. niesławy, ubóstwa, choroby, osamotnienia, śmierci [...] (1115a)”³. *Phobos* (lęk, strach, obawa) nękał, z perspektywy sztuki medycznej, nie tyle ludzkie ciało, co ludzką duszę i zaliczał się wraz z „gniewem, nienawiścią, tęsknotą, zazdrością, litością i stanami podobnymi (1186a)”⁴ do poważnych chorób, określanych mianem „namiętności / poruszeń duszy” (*perturbationes animi*). W niniejszej pracy postaram się w pierwszej kolejności usytuować *phobos* wyrażany we francuskich słowach *crainte / peur* pośród innych dolegliwości duszy na podstawie szesnasto- i siedemnastowiecznego korpusu tekstów, należących do gatunku *regimen sanitatis*⁵.

¹ Warto odnotować polisemiczny charakter starogreckiego słowa *phobos*, które będzie pojawiało się często w niniejszej pracy. Określa ono nie tylko „paniczną ucieczkę”, ale również „strach”, „trwogę”, „popłoch”, „lęk”, „bojaźń” (*Słownik grecko-polski* pod red. Z. Abramowiczówny, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, t. IV, s. 543-544). Obejmuje tym samym prawie wszystkie stany, które we francuskich traktatach będą wyrażane w słowach *crainte* i *peur*. W przekładach francuskich fragmentów, będę oddawać słowo *crainte* przez „lęk” lub „obawę”; słowo *peur* natomiast przetłumaczę zawsze jako „strach”.

² Warto przypomnieć, że „W *Etyce nikomachejskiej* (II.5) Arystoteles zakłada istnienie trzech stanów duszy człowieka: *pathe*, czyli namiętności, emocje lub uczucia; *dynameis*, czyli zdolności lub władze; *hexeis*, tj. trwałe dyspozycje charakteru. Przez namiętności rozumie Arystoteles stany, którym towarzyszą uczucia przyjemności (*hedone*) bądź przykrości (*lype*); zalicza do nich pożądanie (*epithumia*), gniew (*orge*), strach (*phobos*), odwagę (*thrasos*)”; J. Korwin-Łopuszański, „Gniew i strach w *Etyce* Arystotelesa”, *Roczniki filozoficzne*, 1981, t. XXIX, z. 2, s. 49.

³ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, in Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, tł., wstępy i komentarze A. Paciorka, L. Regner, P. Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, t. V, s. 134.

⁴ Arystoteles, *Etyka Wielka*, in Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, op. cit., t. V, s. 320.

⁵ Na temat samego gatunku oraz jego ewolucji, zob. J. Jouanna, « Le Régime dans la médecine hippocratique : définition, grands problèmes, prolongements », in *Pratiques et discours alimentaires en Méditerranée de l'Antiquité à la Renaissance. Actes du XVIII^e colloque de la Villa Kérylos à Beaulieu-sur-Mer les 4, 5, 6 octobre 2007* (Cahiers de la Villa Kérylos, 19), Paris, Académie des Inscriptions et Belles Lettres, 2008, s. 53-72 ; M. Nicoud, « Savoirs et pratiques diététiques au Moyen Âge », *Cahiers de recherches médiévales et humanistes*, 2006, n° 13 spécial, s. 239-

Następnie prześlę rodzaje lęku, spróbuję zdefiniować jego przyczyny oraz zebrać charakterystyczne dla niego symptomy. Na koniec, przytoczę kilka przypadków fobii, o których rzadko wspomina się w dawnym dyskursie medycznym.

1. Lęk vs inne *perturbationes animi*

W dziesiątym rozdziale swojego *Portretu Zdrowia*⁶ medyk wyznania protestanckiego, Joseph du Chesne (1544-1609), idąc za Arystotelesem, sytuuje lęk (*crainte*) obok skąpstwa (*avarice*), ambicji (*ambition*) i miłości (*amour*)⁷, precyzując:

Lęk (*crainte*) jest jedną z namiętności umysłu (*passions d'esprit*), która jest nam najbardziej znana i która kroczy prawie za wszystkimi innymi, niczym cień podążający za ciałem. Towarzyszy bowiem skąpstwu, które nie może istnieć bez lęku przed ubóstwem i biedą; ambicji, która boi się ciągle afrotu i wstydu; i miłości, która dręczy się dniami i nocami, lękając się odrzucenia i wzgardy ukochanej osoby. Podsumowując, to namiętność o szerokim zasięgu, której niewiele osób może uniknąć⁸.

Lęk nie jest w życiu człowieka uczuciem wyjątkowym. Co więcej, w dyskursie medycznym był on często bezpośrednio łączony ze smutkiem (*tristesse*). W rozdziale piątym swojej *Medei, czyli o sztuce przedłużania życia*⁹, inny francuski lekarz, Pierre Jacquelot (1604-1639) zauważa, że „wszystko, co zostało powiedziane o smutku, dotyczy również i lęku”¹⁰. Przy czym medyk dopowiada, że „smutek

247 ; M. Nicoud, *Les Régimes de santé au Moyen Âge. Naissance et diffusion d'une écriture médicale (XIII^e-XVII^e siècle)*, Rome, École Française de Rome, 2007, t. I, ; P. G. Sotres, « Les Régimes de santé », in *Histoire de la pensée médicale en Occident*, t. I, *Antiquité et Moyen Âge*, éd. M. D. Grmek, Paris, Seuil, 1995, s. 257-281; M. Kokoszko, K. Jagusiak, Z. Rzeźnicka, "Introduction Knowledge of Food in Medical Sources. Dietetics, Pharmacology and Culinary Art", in *Cereals of Antiquity and Byzantine Times. Wheat and Barley in Medical Sources (second to seventh centuries AAD)*, ed. M. Kokoszko, K. Jagusiak, Z. Rzeźnicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 7-28.

⁶ Korzystam z wydania J. du Chesne, *Le Pourtraict de la santé*, Paris, Claude Morel, 1627, s. 91 (éd. princ. 1606). Na temat medyka i jego twórczości, *vide* J. Du Chesne, *La Morocosmie*. Édition introduite et annotée par L. Gibert, Genève, Droz, 2009, Introduction, s. 7-38 ; V. Giacomotto-Charra, « Un Médecin géographe : voyage, chronographe et médecine pratique », *Camena*, n° 14, novembre 2012, « La Géographie des humanistes, ou l'œil de la morale », éd. S. G. Longo, URL : <http://saprat.ephe.sorbonne.fr/toutes-les-revues-en-ligne-camena/camena-14-novembre-2012-la-geographie-des-humanistes-ou-lrtil-de-la-morale-239.htm>, dostęp 11.11.2021 ; V. Giacomotto-Charra, « Prévenir et guérir à l'âge de la nature corrompue : Le Pourtraict de la santé de Joseph du Chesne », *Études de Lettres*, n° 299, *Représenter la corruption en France à l'âge baroque*, éd. A. Paschoud, F. Lestringant, 2015, s. 83-100.

⁷ J. du Chesne, *Le Pourtraict de la santé*, *op. cit.*, s. 91.

⁸ *Ibid.*, s. 91. Wszystkie przekłady dawnych tekstów są mojego autorstwa.

⁹ P. Jacquelot, *L'Art de vivre longuement sous le nom de Médée*. Édition critique par M. Koźluk, Paris, Éditions Classiques Garnier (coll. Bibliothèque du XVII^e siècle sous la direction de D. Denis et Ch. Biet), 2021, s. 405.

¹⁰ *Ibid.*

jest cierpieniem wynikającym ze zła, które wydarza się nam w terażniejszości, a lęk odnosi się do przyszłości”¹¹. Jeśli takie podejście lęku można potraktować jako próbę wyjaśnienia zjawiska w ujęciu czasowym – uczucie niepokoju lub niepewności co do przyszłości, tak jak chciał Arystoteles – to bliźniacze podobieństwo między smutkiem a lękiem wynikające z takiej samej częstotliwości pulsu stanowi już, według tego samego medyka, niezbity naukowy dowód na bliskie pokrewieństwo tych dwóch stanów duszy. Ta zależność została potwierdzona już dawno, przez autorytet Galena¹², który w traktacie *De causis pulsuum* mówi, że zakorzeniony w ludziach od dawna lęk nie różni się niczym od smutku; pomiar pulsu wykazuje bowiem ten sam rytm w przypadku obu dolegliwości¹³.

W tym miejscu warto wspomnieć o jednej, istotnej zależności. Z punktu rozważań medycznych tak bliski związek między lękiem a smutkiem prowadzi nas nieuchronnie do wyjątkowej jednostki chorobowej – swoistej celebrytki dawnej medycyny – melancholii¹⁴. Jej najstarsza, a jednocześnie najbardziej syntetyczna definicja (23. aforyzm z szóstej księgi Hipokratesa) brzmiała: „Jeżeli lęk i smutek trwają długo, jest to melancholia”¹⁵. Popularność teorii Hipokratesa w epoce nowożytnej sprawiła, że lęk (*fobos*) i smutek (*dystymie*) były głównymi objawami tej choroby, na podstawie których stawiano diagnozę aż do początków XIX wieku i nowej nozologii. W niniejszej pracy nie będę jednak pochyłać się nad melancholią ani nad rodzajem lęku typowym dla tej choroby¹⁵, lecz spróbuję odnaleźć w tekstach lekarzy ten rodzaj lęku, który dziś określilibyśmy mianem fobii.

¹¹ *Ibid.*

¹² Galen, *De causis pulsuum*, IV, V, in *Claudii Galeni Opera omnia*. Editionem curavit C[arl] G[ottlob] Kühn, Leipzig, in officina Car. Cnoblochii, 1821-1833, vol. 1-20, t. IX, s. 160-161.

¹³ P. Jacquelot, *op. cit.*, s. 405.

¹⁴ Wśród bogatej literatury poświęconej zagadnieniu melancholii, należy przypomnieć prace: J. Starobinsky, *Histoire du traitement de la mélancolie des origines à 1990*, Bâle 1960; R. Klibansky, E. Panofsky, F. Saxl, *Saturn and Melancholy. Studies in the History of Natural Philosophy, Religion, and Art*, Cambridge 1964; H. Tellenbach, *La Mélancolie*, Paris, PUF, 1974; J. Starobinsky, *Trois fureurs*, Paris, Gallimard, 1974; J. Pigeaud, *La Maladie de l'âme, Étude sur la relation de l'âme et du corps dans la tradition médico-philosophique antique*, Paris, Belles Lettres, 1981; J. Pigeaud, *Folie et cures de la folie chez les médecins de l'Antiquité gréco-romaine, la Manie*, Paris, Belles Lettres, 1987; P. Dandray, *Anthologie de l'humeur noire, Écrits sur la mélancolie d'Hippocrate à l'Encyclopédie*, Paris, Gallimard, 2005; Y. Hersant, *Mélancolies de l'Antiquité au XX^e siècle*, Paris, Gallimard, 2005; A. Pasquier, *Tristesse et mélancolie, in Mélancolie, génie et folie en Occident sous la dir. de J. Clair*, Paris, Gallimard, 2005, s. 38-51.

¹⁵ M. Koźluk, « Folie et mélancolie. Un débat dans l'histoire », in *The Concept of Madness from Homer to Byzantium. Manifestations and Aspects of Mental Illness and Disorder*, ed. H. Perdicoyianni-Paleologou, Amsterdam, Adolf M. Hakkert Editore, 2016, s. 245-276; M. Koźluk, « Tyrans et bourreaux de la raison » : Le dérèglement et la dégénérescence des sens aux XVI^e et XVII^e siècles, in *Le Débat des cinq sens de l'Antiquité à nos jours*, éd. G. Puccini, *Eidolon* n° 109, Bordeaux, Presses Universitaires de Bordeaux, 2013, s. 287-302 oraz M. Koźluk, « Les phantasmata du mélancolique d'après Louis Caseneuve (1626) », *Studia Litteraria Uniuersitatis Iagellonicae Cracouiensis*, 2022, vol. 14, 2, s. 107-123.

2. Rodzaje lęku

Zanim jednak pochylę się nad przypadkami konkretnych pacjentów, chciałabym podkreślić, że w szesnasto- i siedemnastowiecznych pismach medycznych, rzadko możemy znaleźć informację o rodzajach lęku. Wzmiankę na ten temat czyni jednakże przywołany wcześniej Pierre Jacquelot, który rozróżniał dwa rodzaje lęku: lęk duchowy (*crainte spirituelle*), mający wymiar metafizyczny i dotyczący wieczności, oraz lęk doczesny (*crainte temporelle*), odczuwany wobec przyczyn potencjalnie zagrażających naszemu życiu w świecie. Przytoczone przez niego definicje pierwszego rodzaju lęku pochodzą już to od świętego Geminiana (Giovanni da San Gimignano, biskup Modeny, żyjący w IV wieku), już to od Świętego Cypriana. Ten pierwszy „lęk jest strażnikiem duszy”¹⁶ – ostiariusz jako strażnik sprawujący pieczę nad świątynią i dzwoniący na nabożeństwa, podczas gdy ten drugi jest „strażnikiem niewinności”¹⁷. Postrzeganie lęku jako „strażnika” duszy pokazuje nam wyraźnie, że miał on być zaporą strzegącą delikatną duszę przed grzechami utożamianymi jako wrogowie cnoty. Lęk „doczesny” definiowany był natomiast przez Jacquelota zwyczajnie jako „brak nadziei”¹⁸. W jednym i drugim przypadku zauważamy, że lęk jest stanem bardzo konkretnym, a od innych namiętności duszy różni się tym, że jego przyczyny są psychiczne, zrodzone w wyobrażeniu rzeczy strasznych, które niekoniecznie się wydarzą. Joseph Du Chesne podsumowuje, że lęk jest chorobą rodzącą się z wiary w rzeczy, których nie ma (*foy de chose qui n'est point*) i których być może nigdy nie będzie (*et qui ne pourra d'avanture jamais estre*)¹⁹. Tym samym medyk bardzo dobrze lokalizuje przyczynę lęku – w duszy, a nie w świecie zewnętrznym.

3. Objawy lęku

Tak jak każda choroba miała określone symptomy, podobnie było i z lękiem. Medycy diagnozowali go i próbowali leczyć. W pierwszej kolejności, widocznym i powracającym w tekstach objawem była nagła utrata witalnego ciepła naturalnego (*calor*). Kiedy człowiek się lęka, wrodzone ciepło w jego organizmie zmniejsza się, tłumaczy Nicolas Abraham de la Framboisière (1560-1636)²⁰, krew nagle

¹⁶ Giovanni da San Gimignano, *Summa de exemplis et rerum similitudinis locupletissima* [...], Antuerpiae, in aedibus Petri Belleri, 1583, lib. X, cap. LXXX, s. 515 : „*Timor est sicut ostiarius animae*”.

¹⁷ Święty Cyprian, *Epistola II Ad Donatum*, in *Opera Diui Caecilii Cypriani Episcopi Carthaginensis*, Basilæe, ex officina Frobeniana, 1521, s. 45: „*Sit tantum timor innocentiae in nobis custos, ut quod in mentes nostras indulgentiae coelestis allapsu dementer dominus influxit*”.

¹⁸ P. Jacquelot, *op. cit.*, s. 405.

¹⁹ J. du Chesne, *Le Pourtraict de la santé*, *op. cit.*, s. 91.

²⁰ Na temat życia tego medyka *vide* S. Bamforth, « Médecine et philosophie dans l'œuvre de Nicolas Abraham de La Framboisière », in *Esculape et Dionysos. Mélanges en l'honneur de Jean*

„odpływa głęboko z zewnątrz do odległych zakamarków ciała, skutkiem czego twarz staje się blada, końcowe części ciała oziębiają się i następuje całościowy dygot, głos się rwie, serce zaczyna bić nieregularnie w rytmie przyspieszonym”²¹. Dzieje się tak, „ponieważ zbytne ilości krwi i sił przyrodzonych chwytają chyżo za serce, które zostaje nagle tak osaczone, że nie może się swobodnie poruszać; pozostaje prawie zdławione”²². Pierre Jacquolot odnotowuje kolejne oznaki lęku, do których należą: „rozwolnienie w przewodzie pokarmowym”²³, parcie na pęcherz, odczuwanie pragnienia²⁴, tak jak to bywa u tych, którzy mają ponieść karę oraz drzenie ciała”²⁵. Nierzadko cierpiący na lęki mają również jakieś ułudy, urojenia, chore *imaginaria*, które nieustannie dręczą mózg i tym samym pozbawiają przełkniętych utrapieńców wszelakiego odpoczynku w nocy i najdrobniejszej przyjemności za dnia. Co więcej, kiedy się boimy, to wszystko przeraża nas do tego stopnia, że niekiedy tracimy nawet rozum i zdolność logicznego myślenia²⁶. Lęk, dodaje Joseph du

Céard, éd. J. Dupèbe, F. Giacone, E. Naya, A.-P. Pouey-Mounou, Genève, Droz, 2008, s. 177-183; J. Céard, « La Diététique dans la médecine de la Renaissance », in *Pratiques et Discours alimentaires à la Renaissance*, Actes du colloque de Tours de mars 1979, Centre d'Études Supérieures de la Renaissance, éd. J.-Cl. Margolin, R. Sauzet, Paris, G.-P. Maisonneuve et Larose, 1982, s. 21-36; S. Bamforth, « Paracelsisme et médecine chimique à la cour de Louis XIII », in *Paracelsus und seine Internationale Rezeption in der Frühen Neuzeit*, éd. H. Schott, I. Zinguer, Leiden, Brill, 1998, s. 223-237; S. Bamforth, « La Carrière de Nicolas Abraham de la Framboisière, conseiller et médecin du roi (1560-1630) », in *Écoles et Universités à Reims, IX^e-XVII^e siècle*, Reims, Presses de l'Université de Reims, 2010, s. 65-79; J. Soll, “Healing the Body Politic: French Royal Doctors, History, and the Birth of a Nation 1560-1634”, *Renaissance Quarterly*, 2002, 55, 4, s. 1259-1281.

²¹ N. A. de Framboisière, *Le Gouvernement propre à chacun selon sa complexion*, Paris, Charles Chastellain, 1608, s. 122.

²² *Ibid.*

²³ Wyjaśnienia przyczyn wymienionych wyżej objawów znaleźć można u Galena (*De symptomatum causis*, II, VI, in *Claudii Galeni Opera omnia, op. cit.*, t. VII, s. 193 i u Arystotelesa (947b-949a), (*Zagadnienia przyrodnicze*, ks. 27 *O lęku i odwadze*, in Arystoteles, *Dzieła wszystkie, op. cit.*, t. IV, s. 689). Nagłe rozwolnienie jest, na przykład, skutkiem przemieszczania się witalnego ciepła, które „umyka przed tym, czego się lęka. Gdy przeto pod wpływem zaniepokojenia powstają lęki od zewnątrz lub inne tego rodzaju, i gorąco przechodzi z góry ku dołowi i od powierzchni ku wnętrzu, wówczas narządy w jamie brzusznej i pęcherz ulegają pod wpływem przegrzania rozwolnieniu i są gotowe wykonywać czynności właściwe”. Cf. N. A. de la Framboisière, *op. cit.*, s. 122.

²⁴ Uczucie pragnienia wynika natomiast z nagłej zmiany temperatury ciała, w tym miejscu, gdzie „następuje oziębienie i gorąco”. Oziębienie, dowodzi Stagiryta, „powstaje przy powierzchni, skąd oddala się gorąco, to zaś we wnętrzu, tak, iż ono rozgrzewa się” (947b-949a) (Arystoteles, *Zagadnienia przyrodnicze*, ks. 27 *O lęku i odwadze*, in Arystoteles, *Dzieła wszystkie, op. cit.*, t. IV, s. 689).

²⁵ P. Jacquolot, *op. cit.*, s. 407. Na przykład głos drży, bo wydobywa się z piersi, czyli z narządu, „w którym głos wprawiony w ruch, ulega ochłodzeniu. Podobnie ma się rzecz z rękami. One bowiem są związane z klatką piersiową; wargi i ręce [zaczynają drżeć] dlatego, że są ruchliwsze i najmniej zasobne w krew” (947b-949a) (Arystoteles, *Zagadnienia przyrodnicze*, ks. 27 *O lęku i odwadze*, in Arystoteles, *Dzieła wszystkie, op. cit.*, t. IV, s. 687-688).

²⁶ J. du Chesne, *Le Pourtraict de la santé, op. cit.*, s. 92.

Chesne, również przygasza nasze zmysły²⁷, paraliżuje ciało i wprawia je w letarg²⁸. Nicolas Abraham de la Framboisière, dodaje do objawów lęku „przelotną gorączkę (*febris ephemera*) podobną do tej, która może się nam zdarzyć po przebywaniu na słońcu, po zbytym wysiłku fizycznym, po gwałtownym wzburzeniu duszy (tj. złość, smutek), po zbytym czuwaniu, po ciężkich zajęciach nocnych czy po długiej abstynencji²⁹. Niewielki nawet lęk, stwierdza Joseph du Chesne, „odbiera nam odwagę, pozbawia nasze serce siły i wartości i mrozi tak, że nie ma takiego zimna ani takiego uderzenia czwartodziejnej febry (inaczej czwartaczki, kwartany, ograżki, zimnicy), którym nie towarzyszyłoby tak wielki dygot³⁰. Lęk, nazwany lękiem panicznym (*terreurs paniques*) powoduje niekiedy utratę rozumu. Wystraszone osoby „dostają wtedy skrzydeł w piętach”³¹, wyobrażają sobie wrogów na ogniu i uciekają przed nimi, nie będąc jednak gonionymi przez nikogo³².

4. Przyczyny lęku i przykłady fobii

Ciekawym zagadnieniem jest również odnalezienie w dawnych tekstach przyczyn lęku u pacjentów, które były podzielone na dwie zasadnicze grupy przyczyn zewnętrznych: obiektywne i subiektywne (indywidualne). Do pierwszej z nich należały realne zjawiska, które mogły zatruwać procentowo stonkowo większość osób, tj. jak „perspektywa jakichkolwiek kar, zła fama, zasadzka, możliwość ubóstwa i śmierć”³³. Joseph Du Chesne zastanawia się, na przykład, czemu dzieci tak bardzo w większości boją się zamaskowanych twarzy albo osób ubranych w czerń (jak np. farbiarze lub kominiarze). Ci ostatni, według lekarza, mieli być skuteczniejsi nawet niż groźba kłapsów³⁴. Przy okazji dowiadujemy się, że siedemnastowieczne piastunki miały straszyć dzieci postacią węgierskiego, kapitana i polityka – Janosa Hunyadi, (1387/1407-1456), który zdobył sławę pod Belgradem, w 1456, przepędzając Turków. Medyk przekazuje, że ten dzielny wojak był skutecznym straszakiem na dziatki³⁵.

²⁷ *Ibid.*

²⁸ *Ibid.*

²⁹ N. A. de Framboisière, *Les Loix de médecine pour proceder methodiquement à la guarison des maladies*, Paris, Michel Sonnius, 1608, s. 354.

³⁰ J. du Chesne, *op. cit.*, s. 91.

³¹ *Ibid.*

³² *Ibid.*

³³ P. Jacquélet, *op. cit.*, s. 406. Cf. Arystoteles, *Retoryka*, *op. cit.*, s. 374: „Nie wszystkie bowiem nieszczęścia napawają lękiem. Nie boimy się np. że staniemy się niesprawiedliwi lub ociążali umysłowo. Boimy się jedynie tego, co może spowodować wielkie cierpienie lub zagładę i to nie w odległej przyszłości”.

³⁴ J. du Chesne, *Le Pourtraict de la santé*, *op. cit.*, s. 93.

³⁵ *Ibid.*: « En oyant seulement parler du nom d'un ennemy belliqueux [ils] en auront terreur, comme le nom de Jean Huniades tres-vaillant Capitaine, fut tellement redouté des Turcs que les nourices

O ile jednak, w mniemaniu medyka, małe dzieci są z zasady pozbawione osądu, o tyle jednak dorośli powinni być już mniej strachliwi. Natomiast całkowite wyzbycie się lęków przynależy już zdecydowanie filozofom, zwłaszcza adeptom stoicyzmu. Niestety, liczne przykłady z życia pokazują, pisze Du Chesne, że lęk „atakuję i zaskakuje wszystkich, czy to mężczyzn, czy to kobiety, młodych i starych, już to osoby samotne, czy to będące w jakimś towarzystwie; tym samym nie oszczędza ani tych najbardziej stałych emocjonalnie, ani tych najodważniejszych, ani tych najmądrzejszych”³⁶.

Druga grupa przyczyn – przyczyny zewnętrzne subiektywne (indywidualne), była bardziej skomplikowana, a jej wachlarz znacznie szerszy. *Portret Zdrowia* Du Chesne’a obfituje w przykłady fobii specyficznych i stanowi wyjątkowe świadectwo indywidualnych lęków we francuskiej nowożytnej literaturze medycznej. Sam medyk od początku przechodzi do wywodu na temat lęków zwierzęcych³⁷, dziś powiedzielibyśmy, fobii zwierzęcych. Autor wyjaśnia, że

lękamy się bowiem nie tylko lwów, tygrysów czy innych dzikich i okrutnych bestii, które mogą zadać nam śmierć, co zresztą może być rzeczywistą przyczyną lęku przed nimi: obawiamy się także węży, ropuch, pajaków, zwierząt, które pomimo tego, że są małe, mogą nas jednak zabić z uwagi na to, że są jadowite i szkodliwe; co więcej, są osoby, które, sam nie wiem przez jakie silne uczucie niechęci, lękają się wszelakich zwierząt, nawet tych domowych, które nie mogłyby im wyrządzić żadnej krzywdy; i to jest rzecz niepojęta³⁸.

W dyskursie znajdujemy przykład musofobii, lęku przed myszami, szczurami, szerzej przed gryzoniami. „Znałem”, powiada autor, „pewnego wielkiego Księcia, u którego służyłem za młodu³⁹; ten wykazywał wielką odwagę w walce z całą armią przeciwników, ale przerażał się wielce, jak tylko widział bądź wyczuwał mysz w swoim pokoju”⁴⁰. Nie mniej interesującą jest również wzmianka, potwierdzająca siedemnastowieczną ailurofobię, lęk przed kotami. Otóż, opisuje Du Chesne, podczas pewnego przyjemnego obiadu, przybysz z Anglii (tożsamość niestety nie ustalona) zaczął się w pewnej chwili dziwnie zachowywać. Najpierw kręcił się przy stole, potem chodził w kółko, następnie stracił kolory na twarzy, a spociał się przy tym tak obficie, że wszyscy zgromadzeni wyczuli, że coś złego się z nim dzieje. Jak się później okazało, Du Chesne dowiedział się od pewnej

s'en servoient ordinairement, et faignoient qu'il venoit pour appaiser le cry de leur nourrissons gisans au berceau ».

³⁶ *Ibid.*

³⁷ Dziś jednostka chorobowa nr DSM-IV określana mianem zaburzeń psychicznych, typ fobie specyficzne, lęki przed zwierzętami.

³⁸ J. du Chesne, *op. cit.*, s. 94.

³⁹ Chodzi o Franciszka Herkulesa Walezjusza (François de France 1555-1584), ostatniego syna Katarzyny Medycejskiej i Henryka II, księcia Évreux, Alençon i Andegawenii. *Cf. ibid.*

⁴⁰ *Ibid.*

zaczętej osoby, u której Anglik nocował, że ów panicznie bał się kotów. Do tego stopnia był na nie wyczulony, że nawet nie widząc ich w bezpośrednim zasięgu wzroku, wyczuwał ich fizyczną obecność. Tak też właśnie stało się podczas rzezczonego obiadu. Anglik kota nie widział, bo winowajca schował się pod łóżkiem i dopiero służba namierzyła go w kącie pokoju po obiedzie. Zgromadzeni zrozumieli z opóźnieniem dziwne zachowanie Anglika, który wielce zawstydzony wyznał publicznie swoją ułomność⁴¹.

Lwy, węże, myszy, koty. W tekście Du Chesne'a są również wymienione inne bodźce zewnętrzne, powodujące paraliżujący lęk. Lekarz wspomina więc, że są i tacy, którzy boją się wody (hydrofobia), utonięcia (batofobia, lęk przed głębinami i utonięciem), grzmotów (brontofobia) czy błyskawic (astropofobia)⁴². Przywołuje także częstą wśród mężczyzn dolegliwość – przerażenie na widok krwi (hemofobia), podkreślając przy tym, że zdarza się ona nawet najdzielniejszym i najwaleczniejszym wojakom. Sam autor oczywiście dziwi się temu, bo jak wytłumaczyć to zjawisko, skoro na polu walki nurzają się oni w zakrwawionych ciałach i wkładają swoje miecze po łokcie w trzewia wrogów?⁴³.

Interesującym wątkiem badawczym w medycznych rozważaniach na temat fobii jest hydrofobia, wspomniany już strach przed wodą. Tekst Jeana Tagaulta (1486-1546) pt. *Institutions chirurgiques* przedstawia ją jako zwykłe powikłanie po ugryzieniu wściekłego psa. Przy okazji opisu leczenia ran, francuski chirurg poświęca temu zagadnieniu długi *passus*:

Po ugryzieniu wściekłego psa nie odczuwamy bólu nagle, raczej boli nas ząb czy sama rana, ale kilka dni później zapadamy na hydrofobię [...]. Jest to rodzaj choroby, podczas której pacjent cierpi z pragnienia i boi się wody [...] Hydrofobia zazwyczaj występuje po czterdziestu dniach od ugryzienia, u niektórych nawet po sześciu, siedmiu miesiącach. Zdarzają się również i tacy, którzy zapadają na tę chorobę po roku bądź dwóch latach⁴⁴.

Chirurg proponuje też konkretne leczenie, zalecając kurację zaczerpniętą z Celsusa, doradzającego uskarżającym się na tę dolegliwość, aby

uchwycić rąco chorego i wrzucić z zniecka do stawu bądź kąpieliska; jeśli nie potrafi pływać, należy go przywiązać tak, aby zachłysnął się lekko wodą podczas zanurzenia, po czym należy go wyciągnąć: jeśli natomiast pacjent potrafi pływać, należy go wrzucić do wody skutecznie tak, aby się jej sownie napił czy wręcz nią upoił, gdyż tylko w ten sposób, jak mówią, cierpiący na hydrofobię mogą się całkowicie wyzbyć pragnienia i strachu przed wodą⁴⁵.

⁴¹ *Ibid.*, s. 95-96.

⁴² Na tę ostatnią cierpiał podobno Kaligula, który podczas burzy chował się w zakamarkach najciemniejszych i najgłębszych piwnic; *ibid.*, s. 96.

⁴³ *Ibid.*, s. 96-97.

⁴⁴ J. Tagault, *Les Institutions chirurgiques*, Lyon, Guillaume Rouillé, 1549, s. 364.

⁴⁵ *Ibid.*, s. 366.

Prawdziwy lekarz i chrześcijanin Du Chesne stwierdza, że „prawdziwy lęk, to lęk przed chorobami” (hipochondria)⁴⁶, który niczym robak toczy wszystkich śmiertelników. Ten rodzaj trwogi „jest prawdziwym tyranem i diabłem”⁴⁷, pozbawia nas bowiem spokoju i wszelkiej życiowej przyjemności. Obawiamy się choroby, ciesząc się pełnią zdrowia, zamartwiamy zaś przyszłością. Du Chesne widzi jednak w tym lęku aspekt pozytywny – bojąc się o siebie, dostrzegamy w istocie choroby impuls do refleksji nad samymi sobą i nad swoim życiem. „To właśnie dzięki wszelkim przeciwnościom losu i dzięki chorobom poznajemy rozkład, zepsucie, zgniliznę, deprawację, wszelką brzydotę moralną, na którą jesteśmy skazani z racji grzechu pierworodnego”; dzięki chorobom właśnie uświadamiamy sobie jako istoty ludzkie naszą kruchość i ułomność. W tym aspekcie, choroba staje się dla człowieka swoistym dobrem. Nie należy się więc jej bać; przeciwnie należy nawet jej pożądać po to, aby zyskać na samopoznaniu. W tym kontekście, podkreśla Du Chesne, powinniśmy być jak Antigonus z Socho, według przekazu Józefa Flawiusza:

odzyskawszy po wyjątkowo ciężkiej chorobie zdrowie, Antigonus wyznał jednemu ze swoich domowników, że podczas niedoli uznał sam przed sobą, że jest śmiertelny; ciesząc się bowiem wcześniej dobrym zdrowiem i będąc przy tym królem, czerpał z życia pełnymi garściami, nigdy nie myślał o śmierci. Widząc jednak, że podczas choroby jego życie zawisło na włosku i sprowadzało się do niewielkiej ilości powietrza potrzebnego do oddychania, do małego kubka gorzkiego lekarstwa zaordynowanego przez medyka – zdał sobie sprawę z faktu, że jest zwykłym śmiertelnikiem⁴⁸.

Te same choroby służą nam jako antidotum na ostatni i największy lęk, lęk przed śmiercią (tanatofobia). Jeśli bowiem byłoby tak, że przez cały czas, na tym ziemskim padole, ludzie cieszyliby się wspaniałym zdrowiem, korzystałoby z wszelkich przyjemności, to z pewnością nie chcieliby ochoczo z tym światem się żegnać. Tymczasem zmęczeni i „znużeni gehenną licznych chorób, cierpiący sami wołają o śmierć, aby znaleźć w końcu radość w innym świecie i zaznać wiecznego i szczęśliwego odpoczynku”⁴⁹. Choroby zostały więc sprytnie wykreowane przez Stwórcę po to właśnie, aby śmiertelnicy chętniej zniechęcali się życiem doczesnym, tak jak „mamki i kobiety karmiące chcąc odzwyczaić dzieci od słodkiego smaku mleka, smarują czubek gruczołu sutkowego czymś gorzkim”, kończy swój wywód francuski medyk, tak samo Bóg, abyśmy chcieli odchodzić z tego świata ochoczo: „do miodu i cukru” życia dodał musztardę, w smaku bardzo cierpką i ostrą⁵⁰.

⁴⁶ J. Du Chesne, *Le Pourtraict de la santé, op. cit.*, s. 98.

⁴⁷ *Ibid.*

⁴⁸ *Ibid.* Anegdota z Józefa Flawiusza, *Wojna Żydowska*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2016, s. 54.

⁴⁹ J. Du Chesne, *Le Pourtraict de la santé, op. cit.*, s. 100-101.

⁵⁰ *Ibid.*, s. 101.

*

Kończąc krótkie rozważania na temat pojęcia *phobos* w dawnej medycynie, należy podkreślić trzy rzeczy. Po pierwsze, lęk dotykał, według medyków, duszę ludzką, chociaż diagnozowano go na podstawie symptomów czysto cielesnych takich jak oziębienie, drżenie czy rozwolnienie i parcie na pęcherz. Ponadto, opisywany w traktatach lęk jest stanem bardzo konkretnie zdefiniowanym, a spośród innych namiętności duszy wyróżnia go jego przyczyna, która wywodzi się ze sfery psychicznej. Jest on tym samym chorobą ściśle powiązaną z wyobraźnią; pacjenci wszak bali się czegoś, co mogło, ale wcale nie musiało wydarzyć się w przyszłości. W końcu, zachowane przykłady lęku wykazały, że istniały wyraźnie zdefiniowane fobie (musofobia, ailurofobia, hydrofobia, batofobia, itd.), które zostały dokładnie opisane w tekście Du Chesne'a i zilustrowane przykładami. Te ostatnie w końcu stanowią ciekawe świadectwo przemian, jakie dokonały się na gruncie medycznym pod kątem obrazu klinicznego wszelkich chorób psychicznych zdominowanych przez stany lękowe.

Bibliografia

Literatura prymarna

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, in Arystoteles, *Dziela wszystkie*, tł., wstępy i komentarze Antoni Paciorek, Leopold Regner, Paweł Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, t. V, s. 8-299
- Arystoteles, *Etyka Wielka*, in Arystoteles, *Dziela wszystkie*, tł., wstępy i komentarze Antoni Paciorek, Leopold Regner, Paweł Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, t. V, s. 302-383
- Arystoteles, *Retoryka*, tł. Henryk Podbielski in Arystoteles, *Dziela wszystkie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, t. VI, s. 266-561
- Arystoteles, *Zagadnienia przyrodnicze*, ks. 27 *O lęku i odwadze*, in Arystoteles, *Dziela wszystkie*, przekł., wstępy i komentarze Antoni Paciorek, Leopold Regner, Paweł Siwek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, t. IV, s. 687-690
- Du Chesne, Joseph, *La Morocosmie*. Édition introduite et annotée par Lucile Gibert, Genève, Droz, 2009
- Du Chesne, Joseph, *Le Pourtrait de la santé*, Paris, Claude Morel, 1627
- Flawiusz, Józef, *Wojna Żydowska*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa, 2016
- Galen, *De causis pulsuum*, in *Claudii Galeni Opera omnia*. Editionem curavit C[arl] G[ottlob] Kühn, Leipzig, in officina Car. Cnoblochii, 1821-1833, vol. 1-20, t. IX
- Galen, *De symptomatum causis*, II, VI, in *Claudii Galeni Opera omnia*. Editionem curavit C[arl] G[ottlob] Kühn, Leipzig, in officina Car. Cnoblochii, 1821-1833, vol. 1-20, t. VII
- Giovanni da San Gimignano, *Summa de exemplis et rerum similitudinis locupletissima [...]*, Antwerpiae, in ædibus Petri Belleri, 1583
- Jacquelot, Pierre, *L'Art de vivre longuement sous le nom de Médée*. Édition critique par Magdalena Koźluk, Paris, Éditions Classiques Garnier (coll. Bibliothèque du XVII^e siècle sous la direction de Delphine Denis et Christian Biet), 2021
- La Framboisière, Nicolas, Abraham (de), *Le Gouvernement propre à chacun selon sa complexion*, Paris, Charles Chastellain, 1608

- La Framboisière, Nicolas, Abraham (de), *Les Loix de médecine pour proceder methodiquement à la guarison des maladies*, Paris, Michel Sonnius, 1608
- Święty Cyprian, *Epistola II Ad Donatum*, in *Opera Diui Caecilii Cypriani Episcopi Carthaginensis*, Basileæ, ex officina Frobeniana, 1521
- Tagault, Jean, *Les Institutions chirurgiques*, Lyon, Guillaume Rouillé, 1549

Literatura sekundarna

- Abramowiczówna, Zofia, *Słownik grecko-polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, t. IV
- Bamforth, Stephen, « La Carrière de Nicolas Abraham de la Framboisière, conseiller et médecin du roi (1560-1630) », in *Écoles et Universités à Reims, IX^e–XVII^e siècle*, Reims, Presses de l'Université de Reims, 2010, s. 65-79
- Bamforth, Stephen, « Médecine et philosophie dans l'œuvre de Nicolas Abraham de La Framboisière », in *Esculape et Dionysos. Mélanges en l'honneur de Jean Céard*, éd. Jean Dupêbe, Franco Giacone, Emmanuel Naya, Anne-Pascale Pouey-Mounou, Genève, Droz, 2008, s. 177-183, <https://doi.org/10.1163/9789004247406>
- Bamforth, Stephen, « Paracelsisme et médecine chimique à la cour de Louis XIII », in *Paracelsus und seine Internationale Rezeption in der Frühen Neuzeit*, éd. Heinz Schott, Ilana Zinguer, Leiden, Brill, 1998, s. 223-237
- Céard, Jean, « La Diététique dans la médecine de la Renaissance », in *Pratiques et Discours alimentaires à la Renaissance, Actes du colloque de Tours de mars 1979, Centre d'Études Supérieures de la Renaissance*, éd. Jean-Claude Margolin, Robert Sauzet, Paris, G.-P. Maisonneuve et Larose, 1982, s. 21-36
- Dandray, Patrick, *Anthologie de l'humeur noire, Écrits sur la mélancolie d'Hippocrate à l'Encyclopédie*, Paris, Gallimard, 2005
- Giacomotto-Charra, Violaine, « Prévenir et guérir à l'âge de la nature corrompue : *Le pourtraict de la santé* de Joseph du Chesne », *Études de Lettres*, n° 299, *Représenter la corruption en France à l'âge baroque*, éd. Adrien Paschoud, Franck Lestringant, 2015, s. 83-100
- Giacomotto-Charra, Violaine, « Un Médecin géographe : voyage, chronographe et médecine pratique », *Camenaë*, novembre 2012, n° 14, « La Géographie des humanistes, ou l'œil de la morale », éd. Susanna Gambino Longo, URL : <http://saprat.ephe.sorbonne.fr/toutes-les-revues-en-ligne-camenaë/camenaë-14-novembre-2012-la-geographie-des-humanistes-ou-lrirl-de-la-morale-239.htm>, dostęp 11.11.2021, <https://doi.org/10.4000/edl.906>
- Hersant, Yves, *Mélancolies de l'Antiquité au XX^e siècle*, Paris, Gallimard, 2005
- Jouanna, Jacques, « Le Régime dans la médecine hippocratique : définition, grands problèmes, prolongements », in *Pratiques et discours alimentaires en Méditerranée de l'Antiquité à la Renaissance. Actes du XVII^e colloque de la Villa Kérylos à Beaulieu-sur-Mer les 4, 5, 6 octobre 2007* (Cahiers de la Villa Kérylos, 19), Paris, Académie des Inscriptions et Belles Lettres, 2008, s. 53-72
- Klibansky Raymond, Panofsky Erwin, Saxl, Fritz, *Saturn and Melancholy. Studies in the History of Natural Philosophy, Religion, and Art*, Cambridge, 1964
- Kokoszko, Maciej, Jagusiak, Krzysztof, Rzeźnicka, Zofia, "Introduction Knowledge of Food in Medical Sources. Dietetics, Pharmacology and Culinary Art", in *Cereals of Antiquity and Byzantine Times. Wheat and Barley in Medical Sources (second to seventh centuries AAD)*, ed. Maciej Kokoszko, Krzysztof Jagusiak, Zofia Rzeźnicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 2014, s. 7-28, <https://doi.org/10.18778/7969-475-4>
- Korwin-Łopuszański, Jerzy „Gniew i strach w Etyce Arystotelesa”, *Roczniki filozoficzne*, 1981, t. XXIX, z. 2, s. 49-73

- Koźluk, Magdalena, « Folie et mélancolie. Un débat dans l'histoire », in *The Concept of Madness from Homer to Byzantium. Manifestations and Aspects of Mental Illness and Disorder*, ed. Helen Perdicoyianni-Paleologou, Amsterdam, Adolf M. Hakkert Editore, 2016, s. 245-276
- Koźluk, Magdalena, « Les *phantasmata* du mélancolique d'après Louis Caseneuve (1626) », *Studia Litteraria Uniuersitatis Iagellonicae Cracouiensis*, 2022, vol. 14, 2, s. 107-123, <https://doi.org/10.4467/20843933ST.22.011.15599>
- Koźluk, Magdalena, « Tyrans et bourreaux de la raison » : Le dérèglement et la dégénérescence des sens aux XVI^e et XVII^e siècles, in *Le Débat des cinq sens de l'Antiquité à nos jours*, éd. Géraldine Puccini, *Eidôlon* n° 109, Bordeaux, Presses Universitaires de Bordeaux, 2013, s. 287-302, <https://doi.org/10.4000/books.pub.17583>
- Nicoud, Marilyn, *Les Régimes de santé au Moyen Âge. Naissance et diffusion d'une écriture médicale (XIII^e-XIV^e siècle)*, Rome, École Française de Rome, t. I, 2007
- Nicoud, Marilyn, « Savoirs et pratiques diététiques au Moyen Âge », *Cahiers de recherches médiévales et humanistes*, 2006, n° 13 spécial, s. 239-247, <https://doi.org/10.4000/crm.864>
- Pasquier, Adrien, *Tristesse et mélancolie*, in *Mélancolie, génie et folie en Occident*, sous la dir. de Jean Clair, Paris, Gallimard, 2005
- Pigeaud, Jackie, *Folie et cures de la folie chez les médecins de l'Antiquité gréco-romaine, la Manie*, Paris, Belles Lettres, 1987
- Pigeaud, Jackie, *La Maladie de l'âme, Étude sur la relation de l'âme et du corps dans la tradition médico-philosophique antique*, Paris, Belles Lettres, 1981
- Soll, Jacob, "Healing the Body Politic: French Royal Doctors, History, and the Birth of a Nation 1560-1634", *Renaissance Quarterly*, 2002, 55, 4, s. 1259-1281, <https://doi.org/10.2307/1262103>
- Sotres, Pedro Gil, « Les Régimes de santé », in *Histoire de la pensée médicale en Occident*, t. I, *Antiquité et Moyen Âge*, éd. Mirko Dražen Grmek, Paris, Seuil, 1995, s. 257-281
- Starobinsky, Jean, *Histoire du traitement de la mélancolie des origines à 1990*, Bâle, 1960
- Starobinsky, Jean, *Trois fureurs*, Paris, Gallimard, 1974
- Tellenbach, Hubert, *La Mélancolie*, Paris, PUF, 1974, <https://doi.org/10.1007/978-3-642-96194-6>

Magdalena Koźluk jest adiunktem w Instytucie Romanistyki Uniwersytetu Łódzkiego w Zakładzie Literaturoznawstwa Romańskiego. Jest Autorką monografii pt. *L'Esculape et son art à la Renaissance. Le discours préfaciel dans les ouvrages français de médecine 1528-1628* (Paris, Classiques Garnier, 2012), wydania krytycznego pt. « Pierre Jacquilot, *L'Art de vivre longuement sous le nom de Médée* » (Paris, Classiques Garnier, 2021) oraz prac naukowych z zakresu retoryki starożytnej oraz jej recepcji, historii starożytnej medycyny, historii książki oraz *ars emblematica*. Jest również beneficjentką prestiżowych stypendiów w Trinity Long Room Hub, The Edward Worth Library, The Mursh's Library, Brill Fellowship. Prowadzi także działalność naukowo-badawczą, współpracując z ośrodkami w Tours (CESR), Besançon (IEHCA), Bordeaux (Maison des Sciences de l'Homme d'Aquitaine). Od 2018 roku jest członkinią zespołu naukowego na Sorbonie (l'UMR 8167).